

ROK W PASIECE „w pigułce”

<p>STYCZEŃ</p>	<p>Pszczoły zbite są w kłębie zimowym, kłęb przemieszcza się głównie ku górze, może wędrować też w bok - po skosie i ku górze. Przy temperaturze powyżej 0 - 5 st.C kłęb może się rozluźniać a nam może się wydawać, że pszczoły są już przy górnej beleczce. Temperatura kłębu zimującego to 25°st.C.</p>	<ol style="list-style-type: none"> 1. Kontrola, czy rodziny się nie osypały, czy śnieg nie zatkał wylotków. 2. Kontrola zapasów – Na jakiej wysokości ramek znajduje się kłęb? Czy w górnej części ramek jest pokarm? Czy w bocznych ramkach jest pokarm? (w cieplejsze dni pszczoły mogą przenieść z nich pokarm). Dobrze zakarmiona rodzina nie powinna mieć problemu z głodem, ale kontrolnie sprawdzamy podnosząc daszek i w razie czego należy interweniować – najlepiej skrajną ramkę z zapasem lub wycięty plaster miodu położyć na górne beleczki. 3. Dbamy o wentylację w ulu i czy nie dokuczają im szkodniki np.myszy.
<p>LUTY</p>	<p>Najczęściej mniej więcej w połowie lutego po pierwszym oblocie (temperatura w ciągu dnia ok 8 st.C), rozpoczyna się rozwój rodziny, pszczoły opróżniają jelito i matka rozpoczyna czerwienie, podnosi się temperatura w gnieździe, rodzina zaczyna intensywniej zużywać pokarm. Pierwszym pożytkiem pyłkowym w tym okresie jest leszczyna, ale nie zawsze pogoda pozwala na zbiór pyłku. Prace wykonujemy nie wcześniej niż po pierwszym oblocie.</p>	<ol style="list-style-type: none"> 1. Czyścimy i sprawdzamy osyp zimowy. 2. Likwidujemy padle rodziny i wytapiamy te ramki. 3. Zacieśniamy gniazda – prawidłowo! (warunkiem otwarcia ula jest ciepły dzień przynajmniej 8 st.C, przy czym ingerencja w gniazdo wtedy jest minimalna, nie wyciągamy ramek z czerwiami!) Jeśli pogoda nie sprzyja, lepiej poczekać z tym zabiegiem nawet do marca, gdy temperatura przekroczy 15st.C – wtedy bezpiecznie można zajrzeć do gniazda. 4. Ocieplamy ul - np. wkładki dennicowe lub tektury w dennicach osiatkowanych, ocieplenie nad rodziną pod daszkiem lub powałąką. 5. Dbamy o wentylację w ulu. 6. Interweniujemy w razie głodu w rodzinie – dołożona ramka miodu np. z za zatworu lub ciasto. 7. Pobudzamy rodzinę do rozwoju – np. lekko odsklepiając skrajny plaster miodu. 8. Dbamy o dostęp do pyłku i wody, zabezpieczamy poidło przed odchodami i ustawiamy w słonecznym miejscu lub dajemy bezpośrednio do ula 9. Słabe rodziny łączymy (uwaga, nie łączymy zdrowych z chorymi) 10. Za zatworem można zostawić susz, węzę, ramki zapasowe – jeśli się spóźnimy z poszerzaniem gniazda mogą się przydać. 11. Uwaga! *Nie histeryzujemy z pobudzaniem rodzin do rozwoju jak najwcześniej, każdy rok jest inny i pogoda może nas zaskoczyć!
<p>MARZEC/ KWIECIEŃ</p>	<p>Rodzina się rozwija, intensywniej zużywa pokarm i coraz więcej ramek jest zaczerwionych, pojawia się pierwszy czerw trutowy w pełni rozwiniętych rodzinach. W dobrze zacieśnionym gnieździe większa powierzchnia ramki jest zaczerwiona na mniejszej ilości ramek. Matka zaczerwia od wewnątrz plastra i poszerza obszar stopniowo. Widzimy to po wieku czerwiu. W pełni rozwoju obserwujemy już coraz bardziej jednolity wiek czerwiu na pojedynczej ramce.</p>	<ol style="list-style-type: none"> 1. W razie konieczności jeszcze na początku marca zwężamy gniazda -jeśli rodziny późno wystartowały. Od ok. połowy marca zależnie od potrzeb i siły rodzin poszerzamy gniazdo – najpierw susz – kiedy nie ma w rodzinie jeszcze dużo woszczarek, potem czystą węzę (kiedy widzimy tzw.pobielanie ramek). Kiedy zobaczymy pierwsze komórki trutowe lub w pełni rozwiniętą rodzinę, można włożyć ramkę pracy za ostatnią ramką z czerwiami – zazwyczaj w drugiej połowie kwietnia. 2. Dalej kontrolujemy stan dopływu pożytku i zapasów – rodzina intensywniej je zużywa i przy złej pogodzie może okazać się, że jest mało zapasów. 3. Zależnie od metod leczenia, w niektórych przypadkach należy zwalczyć warrozę (np. jeśli nic nie było robione przed zimą) Warto wówczas wcześniej zrobić kontrolę dziennego osypu. 4. Nadal może okazać się, że niektóre rodziny są małe i warto je połączyć. (np. matka po zimie słabo czerwii) 5. Pierwsze ciepłe dni ok 15 st.C można zrobić pierwszy przegląd wiosenny, ocenić stan rodziny, odsklepiać kolejne plastry zimowe itd.
<p>KWIECIEŃ</p>	<p>Rodzina osiąga pełnię rozwoju, pojawia się czerw trutowy i przygotowuje się do nastroju rojowego, w niektórych przypadkach nastrój rojowy może wystąpić już pod koniec kwietnia (np. za późne poszerzenie gniazda, zbyt wczesne pobudzenie, wczesne pożytki)</p>	<ol style="list-style-type: none"> 1. Pilnujemy poszerzania gniazda aż do pełnej rodni. Wkładamy wówczas ramkę pracy jeśli jeszcze tego nie zrobiliśmy. 2. Przy wczesnych pożytkach i silnej rodzinie w drugiej połowie kwietnia można włożyć krąg odgradową, nadstawkę/półnadstawkę miodni – lepiej (np.wierzba, sady, mniszek).
<p>MAJ</p>	<p>Rodziny wchodzą już w nastrój rojowy, pożytki są intensywne i rodziny gromadzą nadwyżki miodu. Mogą pojawić się tzw "dziury pożytkowe".</p>	<ol style="list-style-type: none"> 1. W pełni rozwiniętych rodzin, kiedy są już ciepłe noce, wyciągamy ocieplenia dolne i górne (czasem można już na koniec kwietnia jeśli rodzina jest silna i noce ciepłe a na pewno jeśli przejawia pierwsze symptomy nastroju rojowego). 2. Pozyskujemy miód (mniszek, rzepak, akacja). 3. Kontrola nastroju rojowego (zrywanie mateczników, wstawianie węży i inne poznane sposoby.) 4. Można już robić pierwsze odkłady i zsypance. 5. Dobry czas na unasiennianie młodych matek. 6. Można stosować biotechniczne metody zwalczania warrozy – np. ramka pracy. 7. Sukcesywnie wymieniamy ciemne ramki. 8. Można pozyskiwać pyłek, mleczko i pierzęgę.
<p>CZERWIEC</p>	<p>Rodziny nadal wykazują skłonność do rojenia się, są w sile rozwoju i gromadzą zapasy miodu. Mogą pojawić się tzw "dziury pożytkowe".</p>	<ol style="list-style-type: none"> 3. Pozyskujemy miód (akacja, facelia, gorczyca, początek lipy) 4. Kontrolujemy nastrój rojowy. 5. Stosujemy biotechniczne metody zwalczania warrozy. 6. Można robić odkłady i zsypance – najlepiej od razu zwalczać warrozę bo nie pozyskujemy z nich miodu. 7. To dobry okres na unasiennianie młodych matek.

		<ol style="list-style-type: none"> 8. Sukcesywnie wymieniamy ciemne ramki. 9. Można pozyskiwać pyłek, mleczko i pierzęgę.
LIPIEC	Na koniec lipy jeszcze jest ryzyko rojenia, ale z czasem jest coraz mniejsze, często zmniejsza się ilość pożytku a matki wyhamowują czerwienie. Mogą pojawić się tzw "dziury pożytkowe" albo po prostu zmniejsza się ilość pożytku i nie ma już pożytku towarowego. Mogą już pojawiać się mateczniki „cichej wymiany”.	<ol style="list-style-type: none"> 1. Pozyskujemy miód (np. lipa, gryka, wielokwiat, facelia, gorczyca, nostrzyk). 2. Główny przegląd jesienny po lipie (ocena jakości matki, kontrola rodziny – uwaga na wyhamowanie rozwoju i dziury pokoleniowe) 3. Wstępnie układamy gniazdo do zimy- tzn, dbamy o wycofanie ostatnich ciemnych ramek, niezabudowanej węzy – np. na skraj gniazda lub całkowicie. 4. Dbamy o dostęp do pożytku i głównie pyłku np. kukurydzą! 5. Jeśli wymieniamy matki to lepiej już na unasiennione. 6. Podkarmiamy „pobudzająco” syropem 1:1. 7. Można już łączyć odkłady z rodzinami (gospodarka rotacyjna/wymiana matek) 8. Jeśli nie pozyskujemy miodu - zwalczamy warrozę !
SIERPIEŃ	Pokolenia wygryzione w sierpniu będą już zimować, rodzina przygotowuje się do zimy. Ilość czerwiu to ilość wygryzionej pszczoły we wrześniu, która także zimuje. Przy niesprzyjających warunkach matka może wyhamować czerwienie np. głód, zimno. Pszczoły gromadzą ciało tłuszczowe.	<ol style="list-style-type: none"> 9. W niektórych przypadkach jest możliwe pozyskanie nawłoci lub zaobserwować można wzmożony rozwój rodziny. 10. Dbamy o dostęp do pyłku (np. popłony z gorczycy). 11. Dbamy o siłę rodziny – odpowiednia ilość pszczoły, struktury pokoleń i czerwiu, który wygryzie się we wrześniu. 12. Zaczynamy karmić gęstym syropem 3:2 a pod koniec sierpnia 2:1. 13. Po pożytkach można zmniejszyć wylotki, uważamy na rabunki. 14. Doświadczeni p. pozyskują w sprzyjających warunkach spadź, wrzos, nawłoc. 15. Nadal można łączyć odkłady z rodzinami. (gospodarka rotacyjna/wymiana matek) 16. Można pozyskiwać propolis.
WRZESIEŃ	Wygryzają się ostatnie zimujące pokolenia, które jeszcze dobrze przetrzymują i rodzina szykuje się do zimy. Pszczoły gromadzą ciało tłuszczowe.	<ol style="list-style-type: none"> 1. Układamy gniazdo do zimy- tzn, dbamy o wycofanie ostatnich ciemnych ramek, niezabudowanej węzy, można zmniejszyć ilość ramek (jeśli wycinamy czerw w październiku to z zapasem ok 2 ramek), czyli zostawiamy ok 8-10 ramek i można włożyć zatwór. 2. Zwężamy wylotki – utrudnia rabunki. 3. Zakarmiamy jeszcze gęstym syropem 2:1 lub inwertem – wtedy około poł. września, intensywnie zalewamy gniazdo a matka ma coraz mniej miejsca na czerwienie. 4. Łączymy małe rodziny lub odkłady w <u>silne rodziny</u>. Zimujemy silne rodziny! 5. Można pozyskiwać propolis. 6. Pamiętajmy, aby w razie konieczności oskrobać wosk między ramkami – właściwa odległość między ramkami rodni.
PAŹDZIERNIK	Ciepła jesień może sprzyjać przedtężeniu czerwienia matki, co sprzyja reinwazji warrozy, ale osłabia to rodzinę a nowe pokolenie ma małe szanse na przetrwanie. Dennice osiatkowane zniechęcają matkę do długotrwałego czerwienia. Pszczoły zaczynają zawiązywać luźny kłęb w chłodne dni – bliżej 5-0 st.C – wtedy też widać na ilu ramkach znajduje się realnie rodzina.	<ol style="list-style-type: none"> 1. Mniejsze rodziny ratujemy stawiając na większych jeśli tylko są zdrowe i nie wymagają wymiany matki. 2. (Przy ciepłej jesieni może okazać się, że należy uzupełnić jeszcze zapas 1-2l inwertu/gęstego syropu – komórki po wygryzionym ostatnim czerwiu jeśli go nie usuwaliśmy, przy czym jeśli jest zimno pszczoły mogą go nie pobrać)
PAŹDZIERNIK /LISTOPAD	Im zimniej, tym ciaśniej zawiązuje się kłęb zimowy, zimowanie rozpoczynają pszczoły przy dolnej beleczce. Przy braku matki nie zawiązują kłęb.	<ol style="list-style-type: none"> 1. Wycinamy ostatni czerw (w ostatnie ciepłe dni) i ramki dajemy najlepiej za zatwór zwężając tym samym gniazdo i wycofując nadmiar ramek. Zimujemy na ramkach obsiedzianych przez pszczoły plus po ramce osłonowej z obydwu stron. Może się okazać, że ramek jest za dużo. Ważne, aby ramki były w pełni zalane, a nie tylko od góry – tak może się stać jeśli zostawiliśmy do podkarmiania dużo ramek a rodzina była niewielka lub miała mało czerwiu, z którego wygryza się zimująca pszczoła. 2. Po wycięciu czerwiu można zwalczać reinwazję warrozy kwasem szczawiowym w postaci polewania syropem. Wytapiamy wosk, ciemne ramki – można odzyskiwać pierzęgę, ramki oskrobujemy, dezynfekujemy i przygotowujemy na nowy sezon, wtapiamy węzę. Dezynfekujemy luźne korpusy ulowe, dennice zapasowe, elementy uli itp. Oskrobany wosk można wykorzystać.
GRUDZIEŃ	Rodzina zbита jest w kłęb i zjada zapasy.	<ol style="list-style-type: none"> 1. Kontrolujemy, czy w pasiece nie ma szkodników, czy wylotki nie są zatkane śniegiem i czy jest dobra wentylacja – nie zbiera się wilgoć. Poza tym w sezonie, kiedy jest ciepło należy raz na rok/chociaż raz na dwa lata zdezynfekować ul np. przesiedlając rodzinę w korpusy zapasowe.

PAMIĘTAJ! Nawet jeśli dopuszczone są wiosną lub jesienią, zimą jakieś zabiegi w rodzinie – nigdy nie wyciągaj ramek z czerwem, nie rób przeglądów poniżej 15 st.C i nie ingeruj za bardzo w rodzinę jeśli to spowoduje wylatywanie pszczół a widzisz, że jest zimno i same nie wylatują z ula (wyjątek to szybka kontrola zapasu jak są w zbite kłęb)

KONTAKT: kontakt@kurspszczelarski.pl 500 275 955/504 468 107

RABATY *ważne do 30.06.2023r „ADOPTUJPSZCZOLE2022” rabat 15% na wykłady z ekspertami

"ADOPTUJPSZCZOLE2022KAZ" rabat 30% na kurs całoroczny, dla uczestników tego kursu na wykłady rabat jest 25%